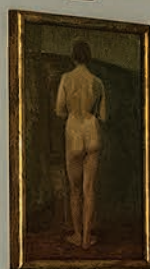


Z PRZEDWOJENNĄ ELEGANCJĄ

*W tym domu klasyka
została zgrabnie połączona
z nowoczesnością.
Stare meble i obrazy tworzą
zgrany duet ze szklanymi
stolikami i lampami.*





TEKST: AGNIESZKA WÓJCIŃSKA ZDJĘCIA: YASSEN HRISTOV STYLIZACJA: PATRYCJA RABIŃSKA



KARNISZE TECHNO 20 INOX TO POLSKI PRODUKT FIRMY ZEGAR - KARNISZ.PL, SOFA I STOLIK KAWOWY Z HAZEL DESIGN - HAZELDESIGN.PL, DĘBOWA PODŁOGA BOEN DOSTOSOWANA DO OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO. Z DECOROOM.

W

szystko zaczęło się od obrazu. I to nie było jakiegoś, tylko autorstwa znanego malarza z przełomu XIX i XX w. Teodora Axentowicza. – To portret starszego mężczyzny, piękny i nastrojowy, który od dawna był w mojej rodzinie – mówi Teresa. – Nie posiadałam się z radości, gdy przypadł mi w udziale. Teresa lubi stare przedmioty i stylowe stroje, koleżanki mówią, że w swoich klasycznych sukienkach wygląda jak przedwojenna elegantka. Ale gdyby nie obraz Axentowicza, dom jej i męża Tadeusza wyglądałby zapewne zupełnie inaczej. Gdy budowali go na skraju wsi, na działce otoczonej sosnowym lasem, zamierzali urządzić się po skandynawsku. Prosto, ale przytulnie, w jasnych kolorach, całkiem współcześnie. – Ten styl bardzo lubi mąż, mnie też się podoba, ale im dłużej przeglądałam zdjęcia domów w internecie i wnętrzarskich magazynach, tym bardziej marzyłam mi się wystrój z mocnymi klasycznymi akcentami – opowiada Teresa. – Miałam to szczęście, że w tych marzeniach wsparła mnie Małgorzata Bacik, architektka, której projekty tak mnie zachwyciły, że nie wyobrażałam sobie, żeby ktoś inny miał projektować nam wnętrza.

– Kiedy się spotkałyśmy, a pani Teresa pokazała mi ten rodzinny obraz, od razu powiedziałam, że urządzając dom, trzeba iść jego tropem – mówi Małgorzata Bacik. – Ale żeby uwzględnić też potrzeby pana Tadeusza, zaproponowałam styl modern classic. W projekcie połączyłam zabytkowe meble, które razem z klientką wyszukiwałyśmy w antykwariatach w całej Polsce, z rzeczami bardzo nowoczesnymi. Dzięki temu jest klasycznie, ale z pazurkiem i widać, że to wnętrza urządzone współcześnie.

Wśród antyków prawdziwą perełką jest lustro w złoczonej giętej ramie zwieńczonej muszlą, które wisi nad kominkiem. Projektantka wypatrzyła je w małym sklepie ze starociami w czasie... wycieczki rowerowej. I natychmiast wysłała jego zdjęcie do klientki – było w świetnym stanie i bardzo okazyjnej cenie. Teresa przyjechała po nie najszybciej, jak mogła. Obok stoi mebelek z rodzinną historią – mała konsolka art déco. Właścicielka trafiła na nią u cioci, której pomagali w przeprowadzce. Konsola była w bardzo złym stanie, ze zdartą politurą i gwoździem wbitym w blat. Miała trafić na śmietnik, ale Teresa się nią zaopiekowała i dziś jest ozdobą salonu oraz pamiątką po cioci, która zmarła.

*Nad biedermaierowskim
stołem wisi autoportret
malarki Wandy
Kosińskiej-Nowak.
Teresa ma w domu
kilka jej obrazów.*





**Nad szafkami architektka zamiast płytek
położyła szkło malowane na kolor ścian.
Jest praktyczne w utrzymaniu.**



AUTORKĄ ZABAWNEJ GRAFIKI Z GĘSIĄ
JEST ANNA BACIK, KTÓREJ PRACE
DOSTĘPNE SĄ NA BEHANCE.NET/
ANNAZOFIABACIK. STÓŁ POCHODZI
Z BOCONCEPT.







*Pod obrazem
Teodora Axentowicza
stoi współczesne karło,
zrobione na wzór
artdecowskiego.*



ŁÓŻKO ZROBIONE
NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE
I STALOWY STOLIK NOCNY
SĄ Z HAZELDESIGN.PL, TAPETA
W HEKSAGONY COLE& SON
I LISTWY PRZYSUFITOWE ORAC
KUPIONE W DEKORIAN HOME
(DEKORIANHOME.PL), KARNISZE
ZEGAR, AUTOREM AKTÓW
JEST ROBERT ŻYBURA.







PŁYTKI, ARMATURA
I CERAMIKA
ŁAZIENKOWA
ORAZ WANNA
(STR. OBOK)
Z DECOROOM.

Duża szafka z lustrzanymi drzwiami z powodzeniem zastąpi lustro. A przy okazji zyskamy miejsce na kosmetyki i łazienkowe przybory.

Właścicielka bardzo dumna jest też z biedermeierowskiej witryny, którą kupiła, gdy w domu nie było jeszcze wylewek. – Stała w rogu kuchni i pięknie tam wygląda – mówi. – Trzymam w niej moją porcelanę, skupowane po antykwariatach kolejne części rosenthalowskiej Białej Marii. Po stół w tym stylu, na pojedynczej ozdobnej nodze, jechaliśmy do sklepu ze starociami aż do Gniezna.

W kontraście do niego jest stół kuchenny – bardzo nowoczesny, ze szklanym blatem, przez który pięknie widać „dywanik” z płytek na podłodze. Znalazła go Małgorzata Bacik w BoConcept, a potem gorąco namawiała klientów, by się na niego zdecydowali. Jak widać, miała rację. Dziś nie tylko przy nim jadają. Tadeusz lubi też tutaj pracować, choć ma w domu gabinet. Pomysłem Małgosi była też aksamitna tapicerka w kolorze zgaszonego różu położona

na thonetowskich krzesłach. Teresie wydawała się z początku zbyt wyrazista. Pokochała ją jednak tak, że w ogrodzie posadziła róże... pod kolor, które widać przez wielkie okno. – Wspaniale w naszej współpracy było to, że w pewnym momencie klienci zaufali mi całkowicie – mówi projektantka. – Przy kuchennym stole i tapicerce jeszcze mieli wątpliwości, ale gdy zasugerowałam im piękne, szklane, acz dość ekstrawaganckie lampy do kuchni, nie myśleli długo. Cieszę się, bo z klasyczną kuchenną zabudową, stylową witryną oraz krzesłami i nowym stołem tworzą piękną całość. Taki romans klasyki z nowoczesnością.

KONTAKT DO ARCHITEKTKI: MAŁGORZATA BACIK,
MMARCHITEKCI.PL

*Na ścianę nad umywalkami
i obudowę wanny Małgosia
Bacik zaproponowała ręcznie
robione płytki Mutina
z koronkowym wzorem.*

